

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 12-go maja

№ 129

Pierwsze kroki republiki hiszpańskiej

MADRYT, 11.5. — By uspokoić masy ludności ministerjum spraw wewnętrznych wydało oficjalny komunikat o wczorajszych zajściach i krwawych starciach.

Ministerjum spraw wewn. stwierdza, że w redakcji dziennika monarchistycznego ABC znaleziono wielki magazyn broni. To było również powodem zamknięcia lokalu redakcji i aresztowania jednego z dyrektorów wydawnictwa.

Gdy wczoraj z balkonu gmachu ministerjum spraw wewn. przemawiał mówca klubu republikańskiego padły strzały z tłumy; zostały nimi dwie osoby znajdujące się na balkonie ranne. Tłum rzucił się na strzelającego osobnika i wykonał na nim „prawo lynchu“, zwłoki są tak zmasakrowane, że niepodobna ustalić tożsamości ofiary samosądu.

Na ulicy został przez tłum zaatakowany były minister Matos. Pospieszyl mu z pomocą syn b. premiera Sanches Guerry i ocalił przed zlinczowaniem.

Rząd wydał na dziś najbardziej energiczne zarządzenie aby przeszkodzić powtórzeniu się wczorajszych wypadków.

MADRYT, 11.5. — Policja aresztowała przywódcę monarchistów markiza Delukate na, jako odpowiedzialnego za wczorajsze rozruchy.

Tłum udał się przed gmach dziennika „ABC“ powybił w nim szyby i usiłował podpalić. Gwardja obywatelska zmuszona była dać strzały, przyczem wiele osób odniosło rany. Pomimo interwencji gwardji tłum zajmował w dalszym ciągu groźną postawę i dopiero po zapewnieniu prokuratora gen. że winni naużycia władzy będą surowo ukarani tłum zgodził się rozjechać, wznosząc okrzyki: Niech żyje republika.

Wieczorem manifestanci spalili kioski należący do dziennika katolickiego „El Debate“. Komuniści splądrowali 3 składy broni przyczem doszło do wymiany strzałów z gwardją obywatelską.

O g. 10 wieczorem odbyła się nowa manifestacja przed dziennikiem „ABC“. Demonstranci pluli na żołnierzy gwardji obywatelskiej, która w końcu strzelała do tłumy.

Rząd wydał nakaz zamknięcia dziennika

„ABC“, ponieważ dochodzenie ustaliło, że z okien gmachu dziennika padły do tłumów strzały. O g. w pół do 12-ej manifestujące tłumy stawały się coraz liczniejsze tak, że policja przystąpiła do aresztowań. Oficjalnie podają, że w czasie wczorajszych rozruchów rannych było 7 osób w tem 3 ciężko.

Naskutek pogłoski o śmierci szofera takśówki, który odniósł rany w czasie manifestacji szoferzy postanowili ogłosić strajk.

„Dar Pomorza“ na morzu

GDYNIA, 11.5. — Wczoraj o godz. 10 rano na pokładzie okrętu szkolnego „Dar Pomorza“ odbyło się uroczyste pożegnanie odjeżdżających uczniów wydziału nawigacyjnego w oceaniczną podróż ćwiczebną.

Na uroczystość tę przybyli z Warszawy min. Przem. i Hand. Al. Frydler w towarzystwie dyr. departamentu morskiego dr. Hillemana, z Gdańska z ramienia Komisarjatu Generalnego R.P., radca legacyjny Lelicki oraz przedstawiciele władz miejscowych dyr. Zarządu morskiego komandor Poznański dr. Żegluga Polskiej Rummel komendant garnizonu marynarki wojennej komandor Filano wicz, dr. szkoły morskiej komandor Mohu-

czy personel naukowy i szkoły oraz rodzice odjeżdżających uczniów i publiczność.

Po nabożeństwie urządzonem na okręcie ćwiczebnym odprawionem przez ks. prob. Surmana, w asyście ks. Janickiego i po wygłoszeniu okolicznościowego kazania do odjeżdżających uczniów przemówił p. min. Frydler, podkreślając znaczenie obowiązku służby karności i rzetelności, po których to cechach obcy będą sędzić o potęgę kraju. Na końcu p. min. życzył szczęśliwego powrotu, żegnając każdego z uczniów z osobna przez podanie ręki.

Okolo godz. 14 okręt szkolny „Dar Pomorza“ opuścił rederę gdynską.

Sytuacja finansowa w Sowietach

Berlin, 11.5. — Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła na wniosek komisarska skarbu dokonać zmian w kontraktach z fachowcami zagranicznymi zatrudnionymi w przemyśle sowieckim. Jak wiadomo dotychczas rząd

sowiecki gwarantował wypłatę wynagrodzenia inżynierom sowieckim w walucie obcej a każdy inżynier lub robotnik zagraniczny część wynagrodzenia mógł przekazywać za granicę swoim krewnym.

Obecnie rząd sowiecki postanowił skreślić z dn. 1 lipca klauzulę gwarantującą wypłatę wynagrodzenia w walucie obcej. Fachowcy i robotnicy zagraniczni mają więc trzymać wynagrodzenie w walucie sowieckiej.

Zarządzenie to stoi w związku z ciężkim położeniem finansowem Sowietów oraz ze znacznym zmniejszeniem zapasów walut obcych w sowieckim Banku Państwa. W Moskwie odbędzie się wkrótce zgromadzenie związku zawodowego fachowców zagranicznych, zatrudnionych w Sowietach. W tym czasie zajmie stanowisko w sprawie powyższej.

„Urlop wypoczynkowy“

RYGA, 11.5. Władze sowieckie wprowadziły nowy rodzaj pracy przymusowej w sowieckim przemyśle leśnym. Komisarjat pracy ogłosił nowe przepisy, według których każdy robotnik otrzymujący urlop wypoczynkowy zobowiązany jest w przeciągu dwóch tygodni pracować bez wynagrodzenia przy wyrębie lasów i dopiero wtedy ma prawo go spędzenia reszty urlopu w jednym z uzdrowisk sowieckich.

Ponieważ większość urlopów dla robotników przypada w miesiącach letnich, przeto władze sowieckie spodziewają się wykorzystywać w ten sposób około pół miliona robotników dla pracy w przemyśle leśnym.

„Krasnaja Gazeta“, podaje wiadomość o tem swoistem zarządzeniu władz sowieckich z cynizmem zaznacza że praca w lesie jest najlepszym odpoczynkiem dla zmęczonego miejskim sowieckim robotnika.

Rozstrzelanie kapitana Joggi

Helsingfors 12 maja (Rps. — Z Archangielska nadeszła wiadomość, iż rozstrzelano tam Estończyka, Joggi, znanego kapitana floty handlowej. Joggi był kapitanem łamacza lodów „Krasin”, kiedy statek ten wysłano na uratowanie wyprawy włoskiej jen. Nobila. Tylko zawdzięczając doświadczeniu i umiejętności Joggi, „Krasin” szczęśliwie wykonał swoje zadanie.

komuniści przeciw Sowietom

Moskwa, 11.5. — Z Kolumny podają, iż przybyli z Moskwy oddział G.P.U. dokonał rewizji gromadnych wśród robotników fabryk miejscowych. Podczas rewizji wykryto dużo amunicji, literatury nielegalnej, jak również kilku robotników, oddawna poszukiwanych przez władze. Aresztowano 47 robotników. Wszystkich przewieziono na samochodach ciężarowych do Moskwy. W siedzibie aresztowanych znajdują się również członkowie fabrycznych jacejek komunistycznych.

Oryginalny powód

MOSKWA, 11.V — Do zapadłej miejscowości Kazakstanu zesłano prof. Borysa Bruka, któremu Sowjety zawdzięczają ułożenie planu przesiedlenia ludności żydowskiej do Birobidżanu. Obecnie ponieważ cała kampanja przesiedlenia skończyła się całkowitem niepowodzeniem, autora planu spotkała wyżej wspomniana kara.

PRZEZ RADJO

- 11.58. Sygn. i czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 13.10. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego i muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.50. „Węgiel w przeróbce jako bogactwo”.
- 14.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.35. „Problem samolotów rakietowych”.
- 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. „Nauka o Polsce współczesnej”.
- 15.50. „O sztuce wymowy”.
- 16.10. Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. Odczyt p. t. „Śląsk jako teren turystyczny”.
- 17.45. Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonji War., Grzegorz Fitelberg (dyr.) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela)
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Płyty gramofonowe.
- 19.50. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Opowieści Hoffmana” I. Offenbacha.
- 23.00. Komunikaty Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego, policyjny, sportowy.
- 23.25. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”

Groch o ściany

Centralny związek właścicieli autobusów, postanowił zwrócić się do ministerjum przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz skarbu w sprawie stosowania ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Centralny związek jest zdania, że wobec tego, iż wprowadzenie funduszu drogowego podcięło byt 66 proc. linii autobusowych w wraz z takąż ilością taboru autobusowego kwestja ta winny zainteresować się powyższe ministerja, jako sprawujące nadzór i dbające o życie gospodarcze kraju nadzorujące stan rynku pracy w Polsce (unieruchomienie wspomnianej liczby linii autobusowych grozi bo-

Jeszcze jeden truścik

Od paru tygodni jesteśmy świadkami licznych konferencji przedstawicieli organizacji i firm drzewnych z rządem w sprawie uregulowania eksportu drzewa drogą stworzenia jakiejś przymusowej organizacji, mającej prowadzić kontrolę transakcji eksportowych. Eksport drzewa z Polski jest tak chaotyczny że tego rodzaju organizacja miałaby wdzieczne pole działalności, gdyby faktycznie mogła skupić pod „jednym kloszem” handel drzewny, rozpraszany w najwyższym stopniu.

Firmy, należące do projektowanej organizacji, mają korzystać przy eksporcie drzewa z ulg, przyznanych przez rząd eksportowi zorganizowanemu i mają być wolne od opłat wywozowych, które będą nałożone na eksport z firm niezorganizowanych.

Ciekawi jesteśmy, jak inicjatorzy takiej

organizacji, wzorowanej na syndykacie eksportu trzody chlewnej, wyobrażają sobie wcielanie w życie tych ograniczeń, skierowanych przeciwko firmom niezorganizowanym. W branży drzewnej operują setki „agentów” firm zagranicznych, kupujących drzewo w lasach państwowych i będących wierzycielami krajowych producentów i dostawców drzewa.

Czy można będzie firmy zagraniczne zmusić do poddania się kontroli jakiegoś syndykatu lub narzucić — w razie odmowy — opłaty wywozowe, i czy certyfikaty wywozowe dostawać się będą zawsze w odpowiedniej formie.

Jeszcze należy zaznaczyć, że większość firm domaga się dać im idące pomocy finansowej od syndykatu in spe, uważając, że sama tylko organizacja jej nie zastąpi.

Za kulisami Misji Dworcowych

W ub. numerach donosiliśmy o skandalicznej aferze Misji Dworcowej na Gł. Dworcu w Warszawie, gdzie dziewczęta, udające się pod jej opiekę — wpadały wprost do lupanaru, prowadzonego przez niejaką Polkowską i jej pomocnicę Krasnopolską.

Krasnopolska, pomocnicę i agentkę Polkowskiej, podającą się za wysłanniczkę Misji Dworcowej i werbującą w ten sposób dziewczęta do domu schadzek Polkowskiej, — wywiadowczyńce zastały jeszcze w łóżku:

Na oświadczenie, że ma udać się do urzędu śledczego, Krasnopolska zaczęła się rzucać, upewniając, że to jest omyłka, że rozkaz aresztowania nie może dotyczyć jej, jako żony sędziego śledczego.

Dopiero zapowiedź użycia siły uspokoiła Krasnopolską, która zapewniając wciąż o swej niewinności udała się z wywiadowczyniami.

Nazwisk pozostałych aresztowanych nie podajemy z uwagi na toczące się śledztwo.

W klatce schodowej domu Nr. 9 przy ulicy Mirowskiej, dwu drabów napadło wieczorem na niejaką Stanisławę Krasnodębską (Krochmalna 17) i zaczęło ją dusić.

Krzyk duszonej usłyszeli lokatorzy i pospieszyli z pomocą.

Napastnicy zbiegli, lecz wkrótce potem ujęci byli przez policję.

Co było powodem napaści, na Krasnodębską, kobietę zupełnie niezamożną? Bo przecież tacy wytrawni złoczyńcy jak Dawid Jabłonka i Szyja Kaliński nie mieli na widoku rabunku.

Widocznie komus chodziło o zupełne „zlikwidowanie” Krasnodębskiej.

Wywiad przeprowadzony z Krasnodębską wyswietlił, iż jest ona właśnie jedną z niedoszłych ofiar Polkowskiej.

Oto w streszczeniu opowiadanie Krasnodębskiej:

Przyjechawszy do Warszawy, otrzymała od jakiejś kobiety podającej się za wysłanniczkę Misji Dworcowej, adres rzekomego domu noclegowego Polkowskiej, która zaoferowała się wyrobić Krasnodębskiej posadę ekspedjentki w sklepie spożywczym Jana Wojciechowskiego (Krucza nr. 15).

Po przybyciu na miejsce Polkowska pozostała w sklepie, Wojciechowski zaś z Krasnodębską udał się do pokoju za sklepem i tam zaczął namawiać do uprawiania nierządu, gdy zaś spotkał się z odmową, usiłował Krasnodębską zniewolić tej jednak udało się wyrwać z rąk napastnika.

wiem pojawienie się nowej falangi bezrobotnych w liczbie około 5000, złożonych z kierowców, konduktorów i ich pomocników, co razem z rodzinami stanowiloby 20,000 osób)

Związek domagać się będzie wkroczenia tych ministerjów w celu złagodzenia skutków wprowadzenia w życie wspomnianej ustawy.

Noc tę spędziła K. w mieszkaniu Polkowskiej i była świadkiem scen niesłychanego wyuzdania.

Znalazł się znów jakiś drab, który usiłował zniewolić ją.

Działo się to w obecności Polkowskiej. Na krzyk napastowanej, ktoś na dziedzińcu domu wszczął alarm, co słysząc, napastnik zbiegł.

Reszta nocy upłynęła spokojnie. Rano kiedy K. jeszcze spała, udała się Polkowska do miejscowego komisariatu i tam oskarżyła K. o kradzież 20 złotych i swetra wartości 100 złotych.

Na miejsce przybyła policja, zrewidowała Krasnodębską i jej rzeczy, lecz nie znalazłszy pozostawiła ją na wolności.

Zastraszone dziewczęta, nie tylko nie składają skarg, ale są uszczęśliwione, z pozostawienia na wolność i starają się jaknajszybciej zniknąć z horyzontu.

Tak też uczyniła Krasnodębska, która nazajutrz wyjechała z Warszawy do rodziców zamieszkałych w Sokołowie.

Kiedy po pewnym czasie wróciła do Warszawy i spotkała Polkowską, ta zagroziła jej, że znajdzie takich, którzy Krasnodębskiej połamię kości w razie, gdyby ją „sypała”.

Polkowska dotrzymała pogroźki, gdyż ów napad na Mirowskiej zdarzył się w dwa dni potem, a miał widocznie na celu sterowanie ewentualnego świadka zbrodniczej działalności stręczycielki, której wiadome było iż nasz dział reporty poszukuje świadków, mogących ustalić czem właściwie jest ów dom noclegowy przy ul. Wilczej Nr. 18.

Falszywa gra Anglii

LONDYN, 11.5. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu” donosi, iż radcy prawni rządu angielskiego doszli do przekonania, iż jest rzeczą bardzo trudną zdecydować, czy plan unji celnej między Niemcami i Austrią jest złamaniem postanowień protokułu genewskiego w r. 1920, czy też nie stoi w sprzeczności z tym protokulem.

Rozstrzygnięcie tej sprawy, zdaniem radców prawnych, jest rzeczą raczej ekonomiczną, niż prawną.

Jest mało prawdopodobnym, pisze „Daily Telegraph”, aby Rada Ligi zwróciła się o opinię do trybunału haskiego, ponieważ liczyć się należy z możliwością, iż trybunał okaże się niekompetentnym w tej sprawie. Ponieważ jednocześnie żadne państwo nie ma in teresu w zwiększaniu istniejących już trudności, należy liczyć się, iż sprawa unji celnej między Niemcami i Austrią będzie traktowana na tylko jako fragment ogólno-europejskiego planu gospodarczego.

Mozna przypuszczać, iż jeszcze przed oficjalnym rozpatrywaniem tej sprawy znajdzie się sposób przyjaznego załatwienia kwestji unji celnej w drodze prywatnych konferencji z interesowanymi państwami.

W wigilije „piatiletki“

Gdy w roku 1926 (zbliza się piąta rocznica) obóz majowy targnął się na majestat Rzplitej i gorzej, aniżeli ś.p. Eligijusz Niewiadomski potraktował pierwszego Prezydenta Rzplitej, ś.p. Gabriela Narutowicza, nastawał na Prezydenta Wojciechowskiego i Rzplita (nie jedna świsnęła wówczas kula — lecz ty się) upozorowano zamach rzekomym wewnętrznym rozkładem Polski. Już na kilka miesięcy przed zamachem — píše „Głos Lubelski“ — przygotowywano opinie w prasie sanacyjnej i parlamencie, nie szczędząc ani Prezydenta Wojciechowskiego, ani rządu, ani poszczególnych ministrów. P. Piłsudski ogłosił w przeddzień zamachu w „Kurjerze Porannym“ wywiad, który był tego rodzaju, że musiał ulec konfiskacie, a dzisiejsi czołowi ludzie sanacji w Sejmie i Senacie starali się za wszelką cenę podkopać autorytet rządu ówczesnego, burząc urzędników, robotników, armię i szerokie masy społeczeństwa do walki z rządem. Przypominamy krwawe wypadki listopadowe w Krakowie w roku 1923. — Były one przed zamachem majowym najjaszkrawszym przykładem wystąpień antypaństwowych tego odłamu politycznego, który w trzy lata później stanął po stronie przewrotu. Przygotowania do rządów sanacyjnych były dobrze zaprawione krwią. Polska i społeczeństwo polskie złożyła wielkie ofiary na ich ołtarzu.

Dlatego też szukano w rządach sanacyjnych wielkich zmian na lepsze, wszystkiego tego, co wówczas wydawało się nieznośnym w kraju. Trzeba sobie uświadomić, że przewrót majowy został przez przeważającą część społeczeństwa powitany z zadowoleniem. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli sobie uprzytomnimy, że legenda kroczyła wówczas jeszcze w nienaruszonych i urocznych szatach dostojności, że była uważana za jedyne zbawienie kraju, że zręczna — nielicząca się zresztą nigdy z prawdą — propaganda pchała do niej miliony. Miliony zwolenników legendy miały więc pełne prawo patrzeć w nią z wiarą i czystem sumieniem.

Odtąd jednak dużo się zmieniło. Legenda z własnej i nieprzymuszonej woli obnażyła swe tajne zalety. Opadły wspaniałe szaty, uchyliła się maska uroku i pozostał szkielet wielkich marzeń i nadziei. Zawiodły obietnice, zginęły wielkie frazesy o wspaniałej przyszłości, zapoczątkowanej przewrotem majowym. Wyłoniła się z wielkich słów i planów polska rzeczywistość współczesna i nie pozwalała wyprzedzić się „w wyścigu pracy“ i „radosnej twórczości“ żadnym innym rozsądnym współzawodnikom, nie pozwalała dogonić się żadnym ostrzeżeniom, powstrzymać żadnemu hamulcowi. Pędzimy z tą rzeczywistością w jakąś niewidomą przyszłość, z jedną tylko świadomością, że będzie ona tak ciężka, jak nie było nic za nami.

Społeczeństwo straciło wiarę i przechodzi kryzys zaufania. Kazano mu wierzyć z niezachwianą ufnością w legendę, że zmoże ona wszystkie przeciwności, kazano mu się nie troszczyć o to co w koło niego dzieć się będzie, bo wszystko będzie dobrze zrobione. Kazano tylko wierzyć i według objawów wiary w legendę obliczano siłę psychiczną społeczeństwa, jego wytrzymałość w walce z trudnościami jego przywiązania do Państwa, jego

narodową i państwową żywotność. Społeczeństwo usypiało się drwinami i kpinami z niebezpieczeństw, zapowiadanych przez ludzi przewidujących, powoływano się na siłę legendy, wystarczająca do postawienia na baczność pieniądza, bezrobocia, bilansu handlowego, produkcji, kredytu, koniunktury, zdolności płatniczej — jednym słowem nie umiano znaleźć takiej trudności, któraby nie ukończyła się przed legendą. Społeczeństwo usnęło w dobrej wierze — i tylko nieliczni czuwali, Przebudzenie, początkowo nieprzyjemne — dziś stało wręcz nieznośne. Dziś w Polsce się nie wierzy: spadło zaufanie, które w życiu społecznym jest jednym z najważniejszych współczynników, kształtujących jego rozwój i moralny i gospodarczy i państwowy — pękło. Nie wierzy hurtownik kupcowi, kupiec konsumentowi, konsument jednemu i drugiemu. Nie wierzy przemysłowiec dostawcom surowca, bank dłużnikowi, nawet dłużnik wierzycielowi. Nie wierzy urzędnik rządowi, że wyzerpał przed pogorszeniem jego doli wszy-

skie środki, nie wierzy robotnik, że otrzyma kiedyś pracę, rolnik, że rząd potrafi mu zmienić koniunkturę, kupiec, że go słusznie opodatkowali, rzemieślnik, że go nie skrzywdzili przy licytowaniu resztek dawnego dobrobytu nie wierzy ubezpieczony Kasie Chorych, nie wierzy poseł z Be-Be swym przywódcom klubowym, że potrafią uzdrowić Państwo z choroby, którą mu zastrzyknęli, nie wierzy dziś wyborca jedyński swym efektem. Pomstują dawni towarzysze polityczni, że ich odepchnięto od współwładzy, gniewają się miliony zawiedzionych, setki tysięcy płatników wymyślają na niesprawiedliwe podatki, handel, przemysł, rzemiosło i inteligencja pracująca czekają zmiłowania Bożego, tu i owdzie poczynają sobie lubartowskim systemem chłopci, robotnicy to raz i drugi plądrują stragany. Jednym słowem zanikło zaufanie, ludzie nie wierzą, by mogło być lepiej w Polsce na sanacyjnego regime'u.

Godzi się wspomnieć o tem, w piątą rocznicę zamachu majowego.

U krańców cierpliwości

Jak donosi „Nasz Przegląd“ z różnych stron nadchodzą wiadomości że kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy nie są w stanie wywiązać się ze swych obowiązków podatkowych ciężących na nich z tytułu podatków za rok 1930. W związku z tem organizacje gospodarcze z Izby Przemysłowo-Handlową na czele przeprowadziły badania w niektórych miejscowościach, że naogół tegoroczny wymiar nie jest wyższy od wymiaru zeszłorocznego, jednak zdolność płatnicza ogółem jest znacznie osłabiona wobec czego nawet normalny wymiar nie może być pokryty zupełnie. O ile kupiec czy przemysłowiec miał w roku 1930 obrót w pewnej określonej wysoko-

ści to obecnie nie jest on w stanie wpłacić zaległości podatkowych obciążających ten obrót. To samo dotyczy wpłaty połowy podatku dochodowego, wpłaconej wraz ze składką zeznaniem. Zdarza się że płatnik który miał w roku 1930 pewny i stały dochód obecnie pozbawiony jest tego dochodu i nie jest w stanie zapłacić tego, eo się od niego Skarbowi należy.

Taka sytuacja jest gorsza niż jeśliby ktośkolwiek z płatników narzekał na wygórowany wymiar ale w każdym razie miałby możliwość spłacenia pewnej kwoty. Wszystkie zebrane materiały ilustrujące dosadnie w jak ciężkiej sytuacji znajduje się ogół gospodarczy, przedstawione będą Ministrowi Skarbu.

W poniedziałek odbył się w Pabjanicach wiec kupców przemysłowców i rzemieślników na którym mówcy ostro atakowali wymiar podatku obrotowego za 1930 rok przez komisję szacunkową twierząc, że tego rodzaju polityka doprowadzi większość przedsiębiorstw w Pabjanicach do ruiny.

Mówcy potępił energicznie rygorystyczne ściąganie podatków przez pabjanicką ekspozyturę łaskiego urzędu skarbowego i wystąpili przeciwko naczelnikowi tej ekspozytury za jego bezwzględny stosunek do podatników.

W rezolucji uchwalonej na wiecu zebrań domagają się natychmiastowej zmiany na stanowisku kierownika ekspozytury, rewizji wymiarów podatkowych.

Dalej uchwalono na znak protestu zamknąć w dniu dzisiejszym wszystkie sklepy na przeciąg trzech godzin a przedsiębiorstwa na cały dzień.

Kupcy w Czortkowie urządzili demonstrację przed starostwem protestując przeciwko zbyt wysokiemu wymiarowi podatków.

Sprawa ciągnie się już od dłuższego czasu i wskutek licznych zażaleń jakie napływały z Czortkowa do Izby skarbowej we Lwowie wydelegowano do Czortkowa specjalnego urzędnika.

Delegat Izby wydał szereg zarządzeń, które jednak kupców nie zadowolily, wobec czego urządzili ponownie demonstracje przed starostwem chcąc przez to zwrócić uwagę władz na stosunki panujące w Czortkowie.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena: zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

ROZMA TOSCI ZE SWIATA

Odkopane Jerycho UCIECZKA Z CAYENNY

Donoszą z Wiednia: Prof. J. Garstang, kierownik ekspedycji archeologicznej do Jerycho, podaje w „Neue Freie Presse” obraz dotychczasowych prac archeologicznych na terenie biblijnego Jerycha. Zbadanie grobów, odkopanych na starożytnym cmentarzysku, wykazało ślady czterech miast, zbudowanych w ciągu wieków na tym samym terenie. Prof. Garstang opatruje je literami A, B, C i D. Miasto A pochodzi z czasów dawniejszego okresu brązowego. Zbadanie tych ruin wymagać będzie co najmniej dwóch lat jeszcze.

Miasto B, zbudowane na ruinach miasta poprzedniego, pochodzi z czasów średniego okresu brązowego (2000 do 1800 przed Chr.) Odkopano wieżę wschodnią długości 50 stóp i szerokości 30 st. Dziś jeszcze wynosi wysokość tej wieży 16 stóp ponad fundamentem. Wieża była spichrzem. Dziś jeszcze znaleźć można było spalone szczątki zboża. Sposób budowy wskazuje na wpływy babilońskie. — Miasto zostało zniszczone jakąś katastrofą żywiolową, być może trzęsieniem ziemi.

Na miejscu miasta B. powstało miasto C. Rozkwit jego przypada na czas około 1800 r. przed Chrystusem. Padło ono zapewne ofiarą wojsk egipskich, ścigających cofających się Hyksosów. Udało się stwierdzić ślady pożaru podłożonego przez nieprzyjaciela.

Okolo r. 1600 przed Chrystusem powstało na ruinach miasta C. miasto D. Było ono otoczone podwójnym murem z cegły. Były to obwarowania, które zastał Jozue na czele Izraelitów. Dokładniejsze zbadanie tego miasta nastąpi po otwarciu licznych grobów z tej epoki. Stwierdzono ślady trzęsienia ziemi, którego kierunek szedł wzdłuż doliny Jordanu. Czy to trzęsienie ziemi zbiega się co do czasu z inwazją Izraelitów, nie jest jeszcze stwierdzone. Widoczne są wyraźne ślady ogólnego pożaru, starannie przygotowanego. Nadpalone naczynia gliniane i zwęglone zboże leżą na posadzkaach domów. Na miejscach, gdzie czworoboczne wieże podierały przyległe mury, widoczne są ślady, z których wynika że budowle zostały z wewnątrz podminowane, aby dokonać zupełnego zniszczenia. Obecnie prace archeologiczne mają na celu ustalenie daty tego wypadku historycznego.

Przed kilku laty Włoch, Blangino pochodzący z Lombardji postanowił emigrować z ojczyzny i osiadł w Monte Carlo. Celem zdobycia środków utrzymania założył tam restaurację a dzięki pracowitości i oszczędności w niedługim czasie doszedł do tego że, stał się właścicielem wielkiego hotelu.

Zdawało się że nic więcej do szczęścia mu nie potrzeba. Było jednak inaczej, oto pewnego dnia przyszedłszy do domu znalazł żonę i córkę w kałuży krwi zamordowane sztyłem. Dziwnym zbiegiem okoliczności policja kryminalna, która nie mogła odszukać morderców aresztowała Blangino. Stawiono go przed sądem i skazano na dożywotnie więzienie w Cayenne. Wkrótce też Blangino na specjalnym dla więźniów okręcie w najstraszniejszym towarzystwie zbrodniarzy wyruszył na miejsce kaźni.

Nieszczęśliwy więzień chociaż chorował ciężko z powodu strasznego klimatu Cayenny myślał o jednym tylko, mianowicie o ucieczce do Europy. Mając nieco środków, dzięki temu że otrzymywał od czasu do czasu posiłki pieniężne z ojczyzny, Blangino zbudował sobie 8-io wiosłową łódź, wszedł w porozumienie z 7 innymi więźniami i wraz z nimi postanowił uciec.

Pewnego dnia więźniom udało się uspić czujność dozorców i wyruszyć na morze. Wprawdzie po kilku minutach służba więzienna zauważyła ich nieobecność jednakowoż pościg był daremny.

Okazało się jednak, że więźniów którzy wydostali się już na pełne morze czekało straszne rozczarowanie. Oto oszukano ich mianowicie w dostawie zapasów żywności gdyż za miesiąc dano im konserw zaledwie na 5 dni. Okazało się dalej, że łódź jest w bardzo złym stanie, a wiośel zapasowych również nie było.

Wobec czego niektórzy zbiegowie zaczęli namawiać do powrotu. Zawiódł też jeden z nich, który zapewniał że doskonale umie obchodzić się z żaglami. W tych warunkach jeden Blangino nie stracił głowy. Sam osobście wydzielał skąpe porcje pożywienia byle im tylko na jaknajdłużej wystarczyło. Ponieważ zaś zbiegowie nie posiadali kompasu, więc kierowali się słońcem i płynęli w kierunku północnym byle tylko uciec jaknajdalej od

Cayenny.

Gdy jednak wyczerpani głodem i wioślowaniem zbiegowie w sposób najbardziej stanowczy domagać się zaczęli powrotu do więzienia, Blangino musiał uciec z istoty zmienić plan i wracać w kierunku Cayenny. Mimo to, w tajemnicy przed wszystkimi płynął dalej w ciągu dnia 12. Dwunastego dnia wszyscy towarzysze zbuntowali się i oświadczyli inicjatorowi wyprawy iż rzucają go do morza jeśli tego samego jeszcze dnia nie wysadzi ich na ląd.

Na szczęście dla Blangino, tego właśnie dnia powstała straszliwa burza, która trwała dni 6. Nikt nie wiedział wtedy czy była noc czy też dzień. A gdy wreszcie szalony wichur przestał wiać, zbiegowie znaleźli się w stanie zupełnego wyczerpania na angielskiej wyspie Tripitad. Potrzebowali kilku dni na to, aby wrócić do siebie.

Blangino dostał się do Włoch, gdzie mogła się rewizja procesu, która stwierdziłaby jego niewinność i zrehabilitowała go całkowicie.

—o—o—o—

Rozwody przez pocztę

Wzajemna konkurencja rozmaitych stanów w kierunku ułatwień przy otrzymaniu rozwodów wydaje takie rezultaty że z dnia na dzień oczekiwać należy ułatwień podobnych do słynnych rozwodów bolszewickich. Niedawno stan Nowada dla przyciągnięcia amatorów łatwych rozwodów i zasilenia w ten sposób kasy stanowej wprowadził prawo zezwalające na proces rozwodowy już po 6-tygodniowym pobycie w granicach tego stanu. Obecnie prawdopodobnie celem pobicia rekordu, senator Bush złożył projekt otrzymywania rozwodów również w drodze korespondencyjnej.

Nieście pomoc najbiedniejszym

francuskich na jednym olbrzymim fryzie, i ugrupować wszystko tak, aby nie nużyć wyobraźni. Pracę tę udzielił się podziwu.

Od muzeum kolonialnego liczne drogi wiodą już do „pawilonów” poszczególnych kolonii francuskich. Nie są to pawilony w prostym tego słowa znaczeniu, lecz najrozsobniejsza kolekcja budowli egzotycznych z najróżnorodniejszych stron świata.

Największą z atrakcją wystawy jest „alei kolonii francuskich”, która już prawie jest na ukończeniu. Tu przy jednej wielkiej prostej jak sznur alei wszystko wyznaczyło sobie spotk nie, co należy do Francji: Oceanja, Nowa Kaledonia, Martinique, wyspa La Reunion, Guadelupe, Annam, Indochina, Tunis, Marok, Algier i t. d. Ośrodek zaś alei tworzy symbol duchowej kultury, ogarniającej olbrzymie i rozległe posiadłości, pawilony miast kolonialnych, nad którym na wysokiej wieży panuje złocisty krzyż.

Najpotężniejszym i najwspanialszym klejnotem „alei kolonii” jest cud świątyni Angkor-Vat, który tutaj po mistrzowsku odtworzono ze wszystkimi tarasami, bramami, portalami, schodami, wieżami i wieżyczkami, ściśle według oryginału, wznoszącej się w dżungli dalekiej Kambodży.

Świątynię otacza cichy staw, na którym drzewia różno wodne. Wobec tej potężnej budowli dawno wymarłego szczepu Kmerów, znikają inne mniejsze pałace alei kolonii, mimo że każdy z nich jest piękny i przemyślany w sposób zupełnie odrębny i oryginalny.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOLONJALNA w Paryżu

W lasce w Vincennes pod Paryżem otwarto Międzynarodową Wystawę Kolonialną.

Otwiera się tutaj świat pełen cudów, za powiadający niezwykle mnóstwo najróżniejszych wrażeń dla zwiedzających.

Wybór laski w Vincennes na miejsce wystawy, który z początku był przedmiotem ostrej krytyki, okazał się obecnie niezwykle korzystnym.

Ostatnia wielka wystawa paryska wystawa sztuki dekoracyjnej w r. 1925, nawiązała się między Polami Elizejskimi a Katedrą Inwalidów po obu brzegach Sekwany w centrum miasta. Była ona łatwo dostępna, tworzyła jednakże przez kilka miesięcy wielką przeszkodę dla komunikacji, a mimo wszystko była rozdrobniona na kilka części.

We Vincennes teren wystawowy, położony poza miastem, tworzy jedną zamkniętą w sobie całość. Teren wystawowy, urozmaicony zagajeniami, laskami, łakami i jeziorami, będzie mimo różnorodności zgromadzonych tutaj światów państwem dla siebie.

Dość na wystawę ułatwią specjalne linie komunikacyjne, jak nowe odgałęzienie

kolei podziemnej, autobusy i tramwaje oraz specjalna linja pasażerska na Sekwanie, która prawdopodobnie cieszyć się będzie największym powodzeniem. Długi dojazd zaś z centrum Paryża wynagrodzi sownie sama wystawa.

Komitet wystawowy pod generalną dyrekcją generalnych komisarzy wystawy marszałka Lyautey dokonał dzieła, godnego najwyższej pochwały i najwyższego podziwu.

Brak przecież przede wszystkim jeszcze przedstawicieli egzotycznych narodów, którzy przeniesieni dosłownie „żywcem” ze swej ojczyzny na teren paryski, pokażą się zdziwionym Europejczykom w swem prawdziwym środowisku.

Przedsiownik wystawy tworzy majestatyczny dziedziniec ze wspaniałymi kandelabrami, filarami świetlnymi i fontannami. Tuż za dziedzińcem wznosi się muzeum kolonialne, które ze swą potężną i gigantyczną płaskorzeźbą, dziełem rzeźbiarza Janniot, będzie jedną z najciekawszych atrakcji wystawy.

Rzeźbiarz miał tutaj niezwykle trudne zadanie. Należało pokazać ludzi i zwierzęta rośliny kwiaty i owoce, sztuki i życie kolonii

KRONIKA

—00—

KALENDARZYK

Wtorek 12 maja — N. P. Łaskawej

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Kawiarenka.

Casino: Jej chłopczyk.

Palace: Przygoda w obłokach.

Luna: Na Zachodzie bez zmian.

Capitol: Wesoły Madryt.

„Corso“ Żelazna stopa. — Królewski Jez-dziec.

Mimosa: Za oceanem

Splendid: C i K. Feldmarszałek.

Przedwiośnie: Dama kameljowa.

Resursa: Djana.

Wodewil: Czterech djabłów.

Odeon: Załoga śmierci.

Wiadomości bieżące

Ankieta ludności m. Łodzi

W czwartek dnia 14 b. mi wszyscy obywatele miasta muszą wypełnić otrzymane od administratora domu kartki ankietowe.

Administrator musi czuwać nad tem, by wszyscy lokatorzy otrzymali kartki ankietowe, arkusze zbiorcze i koperty, natomiast lokator główny musi dbać o to, by wszyscy członkowie jego rodziny i ew. sublokatorzy wypełnili ankietę.

Na kartkach ankietowych należy wypełnić wszystkie bez wyjątku rubryki zgodnie z brzmieniem odpowiednich dokumentów osobistych, metryk, świadectw, książeczek wojskowych itp.

Na podstawie wypełnionej ankiety, lokator główny wypełnia również arkusz zbiorczy i wszystkie razem w kopercie oddaje administratorowi domu lub właścicielowi posesji.

Administratorzy po otrzymaniu wszystkich kopert w ilości, odpowiadającej liczbie lokatorów domu, oddają je w biurze ewidencji ludności w określonych terminach, po uzupelnieniu kart ankietowych podpisami i pieczętkami.

Kronika policyjna

Nieszczęśliwe zakończenie pogoni za motylkiem

W dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek ofiarą którego padł 9-letni Jan Kończynski syn robotnika zamieszkałego przy ul. Wilczej 6.

Chłopiec goniąc motylka tak zajęty był pościgiem, że nie słyszał sygnału nadjeżdżającego samochodu ciężarowego i przy zbiegu ulic Przedzielanej Emilji wpadł wprost pod koła samochodu odnosząc złamanie obu nóg oraz ogólne potłuczenie.

W stanie bardzo ciężkim, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku przewieziono nieszczęśliwego chłopca do szpitala Anny Marii.

Nagle zaślubienie w tramwaju

Nocy wczorajszej w tramwaju podmiejskim zdążającym z Ozorkowa do Łodzi zastała nagle 24 letnia Stanisława Miłosz zam. przy ul. Wspólnej 3^a.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Miłoszównę w stanie ciężkim do szpitala Zbiorni Miejskiej. (s)

Bezwzględna upadłość Banku Handlowego w Łodzi

Sprawa ogłoszonej upadłości Banku Handlowego w Łodzi, w dalszym ciągu jest przedmiotem różnych narad wierzycieli i akcjonariuszów zarówno w Łodzi jak i w innych miastach.

Ostatnio wszelkie akcje w sprawie upadłego Banku Handlowego pozostawały na martwym punkcie, albowiem zarówno wierzyciele krajowi jak i akcjonariusze oczekiwali na definitywne wyniki prowadzonych w Londynie pertraktacji z akcjonariuszami angielskimi.

Pierwotnie przypuszczano, że pertraktacje te dadzą pozytywne rezultaty a nawet wyjechał do Londynu specjalnie przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, który na miejscu zbadał sytuację i informowany był o wszystkich posunięciach w pertraktacjach akcjonariuszów krajowych z angielskimi.

Z ramienia akcjonariuszów łódzkich jak to już donosiliśmy, wyjechał do Londynu pełnomocnik Stefan Osser, który odbył szereg konferencji. P. Osser przybył w dniu onegdajszym i w dniu wczorajszym przyjął członka zarządu zrzeszenia wierzycieli Banku Handlowego p. Józefa Przytułskiego, z którym odbył

konferencję i informował go o wynikach swej akcji na terenie Londynu. Oto pertraktacje te zostały zerwane jeszcze w ubiegłym tygodniu.

Anglicy pieniędzy na podniesienia upadłości Banku Handlowego w Łodzi dać nie chcieli i nie dadzą, a zatem wszelkie nadzieje o podniesieniu upadłości Banku Handlowego odpadają.

Dalej oświadcza nam p. Przytułski, że wiadomości prasy łódzkiej o rzekomem prowadzeniu pertraktacji z kapitalistami angielskimi są lansowane przez byłego zarząd Banku, który w ten sposób informując zarówno syndyków, jak i wierzycieli, stara się odwrócić uwagę szerokich rzesz poszkodowanych od akcji zabezpieczenia wierzytelności. (a)

Redakcja nasza otrzymała szereg listów z prośbą o radę, w których bankach w Łodzi, można bezpiecznie lokować pieniądze.

Otóż zawiadamiamy wszystkie zainteresowane osoby, iż ze względów zrozumiałych tych informacji w dzienniku podać nie możemy. Natomiast, możemy od 5 i pół do 6 wieczorem udzielić poufnych wskazówek

Meksykańskie napady w pociągach

W dniu wczorajszym w godzinach porannych policja powiatu Słupskiego zaalarmowana została wiadomością o znalezieniu na torze kolejowym linii Warszawa — Strzałków — Poznań, w pobliżu wsi Adamów, gminy Golina, trupa mężczyzny z rozbitą czaszką oraz ranami klatki piersiowej.

Na miejsce wypadku natychmiast wydelegowano funkcjonariuszów policji, którzy wszczęli energiczne dochodzenie.

W toku dochodzenia ustalono, że zamordowanym jest bogaty kupiec z Poznania, Antoni Ostrowski prowadzący handel kolonialny.

Dalej ustalono, że morderstwo dokonane zostało na tle rabunkowym w pociągu zdążającym

z Warszawy do Poznania w godzinach między 8 a 9 rano poczem rabusie nie chcąc pozostawiać śladów wyrzucili zwłoki zamordowanego z wagonu.

Następnie policja stwierdziła że Ostrowski wioził z sobą okazałą sumę pieniędzy zainkacowanych w Warszawie.

Wobec takiego stanu rzeczy zaalarmowano wszystkie urzędy śledcze i obecnie za sprawcami wszczęto poszukiwania zarówno na terenie województwa łódzkiego jak warszawskiego.

Zwłoki Ostrowskiego zabezpieczono na miejscu do czasu zjazdu komisji sądowej łódzkiej i karskiej. (s)

Urozmaicenia wiosenne

Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Nowąka podczas bójki odniósł rany tłuczone i klute 23 letni robotnik Marjan Peł zam. przy ulicy Cymera 6

Zawiadomiony o powyższym i komisarjat policji wszczął dochodzenie w kierunku pociągnięcia sprawcy bójki do odpowiedzialności sądowej.

Przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Zawiszy podczas bójki kilka ran klutych w klatkę piersiową plecy otrzymał 23 letni Mojżesz Jossek Kinas zam. przy ulicy Brzezińskiej 7

Zawiadomiony o powyższym III komisarjat policji aresztował sprawców bójki i osadził w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Na ulicy Grochowej podczas bójki został pobity i odniósł rany głowy i twarzy zadane tempem narzędziem 27 letni Wacław Sokołowski robotnik zamieszkały przy ulicy Grochowej 13.

Nocy wczorajszej w restauracji Manteuffla pomiędzy dwoma pijanymi osobnikami wywiązała się bójka, podczas której został pobity i odniósł rany tłuczone zadane tempem narzędziem agent handlowy 30 letni Morcy Szyperman zam. przy ul. Śródmiejskiej 18, oraz 27 letni buchalter Szlama Tajchman zam. przy ul. Śródmiejskiej 28, który odniósł rany ciężkie zadane kufłami.

W powyższej sprawie IV komisarjat policji spisał protokół, posiągając wszystkich

uczestników bójki do odpowiedzialności sądowej.

Na ulicy Pomorskiej został pobity i odniósł rany tłuczone głowy 27 letni robotnik Jan Misienkiewicz zam. przy ul. Solnej 11

Na ulicy 1-go Maja został pobity 17 letni robotnik Albin Maruszewski zam. przy ul. Sokół 16, który będąc w stanie pijanym wszczął bojkę ze swym kolegą.

We wszystkich tych wypadkach pomocny udzieliło miejskie pogotowie ratunkowe.

Pod kołami samochodu

Nocy wczorajszej na ulicy Piotrkowskiej obok posesji Nr. 14 usiłując przejść przez jezdnię został najechany przez samochód 77 letni sprzedawca gazet Stanisław Paluch zam. przy ul. Rokicińskiej 14.

Starzec doznał złamania obojczyka i prawej nogi. Pogotowie Miejskie po nałożeniu opatrunku przewiozło ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (s)

Humor

NIEMOŻLIWE

„Od kilku tygodni widzę cię zawsze w tych samych brudnych mankietach. Czy nie mógłbyś ich zmienić?”

„To niemożliwe one są przyszłe do kieszulki”

Nieszczęśliwy upadek z wozu

W podwórzu przy ulicy Hrabowskiej 20 wskutek nagłego pociągnięcia wozu, zatrudniony przy wyładunku woźnica, 60 letni Józef Traszczyk, zamieszkały przy ul. Myśliwskiej 27 spadł z wozu i złamał lewą nogę oraz potłukł głowę.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku w stanie ciężkim przewiózł rannego do szpitala okręgowego.

(a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Jutro środa premiera głośnej komedii amerykańskiej Anny Nicola „Trzy razy zaskł bieni”

TEATR KAMERALNY

Występy Wojciecha Brydzińskiego
Jutro środa premiera fascynującej komedii najgłośniejszego dramaturga włoskiego L. Pisandella „Rozkosz uczciwości”

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, jutro i pojutrze wiecz. stale zapętniająca widownie komedia ze śpiewami i tańcami W. Rapackiego „Ja tu rządzą”

GIEŁDY.

Warszawa 11-go maja

| | |
|-------------------|-----------|
| Dewizy: Holandja | 358,73 |
| Londyn | 43,41 |
| Nowy Jork | 8,919 |
| Nowy Jork (kabel) | 8,927 |
| Paryż | 34,91 |
| Praga | 26,44 |
| Sawajcaria | 172,00 |
| Włochy | 46,73 1/2 |
| Wiedeń | 125,58 |

Obroty mniej niż średnie. Tendencja nie jednolita. Na dolary niema popytu Dolar go rówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,905 Rubel złoty 4,72 W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,50, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0,72 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,56

Papiery procentowe:

| | |
|--|--------------------|
| 3 proc. goz. budowlana | 45,00 |
| 4 proc. poz. inwestycyjna | — 87,50 |
| 5 proc. konwersyjna | — 47,85 |
| 6 proc. poz. dolarowa | — 72,00 (w proc.) |
| 10 proc. poz. kolejowa | — 104,75 (w proc.) |
| 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. | — 94,00 |
| 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. | — 94,00 |
| 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. | — 83,25 (w %) |
| 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. | 83,25 (w %) |
| 8 proc. L. Z. Banku rolnego | — 94,00 |
| 7 proc. L. Z. Banku rol. | — 83,25 (w proc.) |
| 8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj. | 93,00 (w %) |
| 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. | 83,00 |
| 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie | — 52,00 |
| 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy | — 53,75 |
| 5 proc. L. Z. Warszawy | — 57,50 |
| 8 proc. L. Z. Warszawy | — 73,90 |
| 8 proc. L. Z. Łodzi | 68,00 |
| 10 proc. m. Siedlee | 74,75 |
| 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy | 1926 r. 51,25 |

Akcje:

| | |
|--------------|--------|
| Bank Polski | 125,00 |
| Częstocice | 28,00 |
| Węgiel | 28,00 |
| Lilpop | 20,75 |
| Starachowice | 10,55 |

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza, dla listów zastawnych — niejednolita, dla akcji przeważnie utrzymana

Echa zatargu z p. Wielińskim

Przed dwoma tygodniami na posiedzeniu magistratu doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy ławnikiem Purtalem i wiceprezydentem Wielińskim.

Sprawa tyczyła się zakwestjonowanego przez p. Wielińskiego rachunku za naukę poza Łodzią jakiegoś chłopca.

Chłopca tego na prośbę lokatorów jednej z posesji łódzkich wydział opieki społecznej jako zupełnego sierotę, chorego na gruźlicę kości nóg wysłał do Buska, gdzie zajął się nim dr. Starkiewicz i widząc że chłopiec

wraca do zdrowie i zdradza duże zdolności, posłał go do szkoły na koszt miasta poczem przysłał rachunek magistratowi.

Wiceprezydent Wieliński zakwestjonował ten rachunek uważając że magistrat nigdy nie płacił za naukę poza obrębem gminy.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu p. ławnik Purtał przedstawił 23 wypadki, gdy magistrat płacił za naukę poza miastem dzieci obywateli łódzkich wobec czego magistrat zatwierdził rachunek dr. Starkiewicza i zatarg został zlikwidowany.

(b)

Ostatni odcinek kolei obwodowej Łodzi

Jeszcze w czasie wojny rozpoczęta została budowa linii od stacji Widzewa do Zgierza, stanowiącej jakby dalsze wydłużenie kolei obwodowej. Roboty te prowadzone były początkowo w tempie dość przyspieszonym następnie jednak, zostały przerwane i powoli wykonywane.

Obecnie jak się dowiadujemy linja z Widzewa do Zgierza została całkowicie wykończona i w tygodniu ubiegłym stała się przedmiotem narad w Ministerstwie Komunikacji oraz Dyrekcji Warszawskiej P.K.P.

W wyniku tych narad, w których udział wzięli również przedstawiciele wzięcia łódzkiego ustalono że z dniem 15 maja r. b. wykończony odcinek z Widzewa do Zgierza oddany zostanie do użytku publicznego. Tymczasem uruchomione zostaną jedynie pociągi towarowe, jednak w ciągu b. m. zostanie zdecydowane czy i w jakich rozmiarach uruchomiony zostanie ruch osobowy na wykończonym odcinku tak że prawdopodobnie od początku przyszłego miesiąca, rozpoczęty zostanie również ruch osobowy.

(a)

Masówka młodzieży komunistycznej w łasku podmiejskim

W niedzielę dnia 10 maja r. b. w godzinach popołudniowych Komunistyczny związek młodzieży polskiej zwołał w łasku wsi Zabieniec, pod Łodzią masówkę, na którą przybyło około 60 osób.

W czasie masowego tego wiecu wygłoszono szereg przemówień o treści antypaństwowej oraz wznoszono okrzyki na cześć Rosji Sowieckiej i przeciw ustrojowi Państwa Polskiego.

Władze policyjne powiadomione o od-

bywającej się masówce, wydelegowały na miejsce silniejszy oddział funkcjonariuszów policji który wszystkich uczestników wiecu komunistycznego w liczbie 60 osób aresztował i przewiózł do więzienia.

Sprawę przekazano P. Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, z ramienia którego prowadzone jest obecnie dochodzenia bliższe szczegóły ze względu na dobro prowadzonego śledztwa są w ścisłej tajemnicy.

(a)

OBRAZENIE ŚWIADKA NA SALI SĄDOWEJ

W dniu 13 marca rb. Marjanna Cegiółka w czasie rozprawy na sali Sądu Grodzkiego w Łodzi, nie była zadowolona z zeznań świadka Kazimierza Zalewskiego. Wyras swemu „zadowoleniu” dała po rozprawie wyrażając się jeszcze na sali sądowej, że świadek Zalewski jest przekupiona i zeznaje za pieniądze.

Obrażona tem Zalewska wniosła skargę do Sądu Grodzkiego który po rozpoznaniu sprawy w dniu wczorajszym, uznając że Cegiółka rzuciła insynuacje pod adresem Zalewskiej w stanie silnego wzruszenia, zastosował środki łagodzące i skazał Marjanę Cegiółkę na 7 dni aresztu.

(a)

Obrady Zjazdu Pracow. Samorządu Gminnego Depesze hołdownicze

W dniu wczorajszym w lokalu przy ul. Piotrkowska 108 odbył się nadzwyczajny Zjazd pracowników samorządu gminnego pow. łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego. Na Zjazd przybyło około 100 delegatów.

Po zagajeniu zjazdu jako główny referent wystąpił poseł Pacholczyk.

Referent w treściwym swym przemówieniu, scharakteryzował ciężką sytuację gospodarczą kraju a przechodząc z kolei do sprawy obniżenia pensji pracowników państwowych i samorządowych, poseł Pacholczyk twierdził, iż obniżenie poborów nastąpiło tylko ze względów oszczędnościowych. (Odkrył Amerykę).

Po przyjęciu całego szeregu wniosków Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i Ministra Spraw wewnętrznych. Generała Sławoj-Skiadkowskiego.

Depeszy z prośbą o łaskawe zaszczytowanie wspomnianej kategorii urzędników o dal-

szą zniżkę poborów o 10 proc. nie wysłano z niewiadomych przyczyn.

(s)

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym w godz. przedpołudniowych w mieszkaniu własnym przy ul. Spacerowej 10 w celu samobójczym napił się kwasu solnego 68 letni bezrobotny Walenty Dobrowolski.

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna samobójstwa narazie nie została ustalona.

ZGADŁA

„Powiedz mi Elu jak nazywają się zęby, które wyrastają najpóźniej”
„Sztuczne panie profesoroze”

Dyrekcja

Gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68

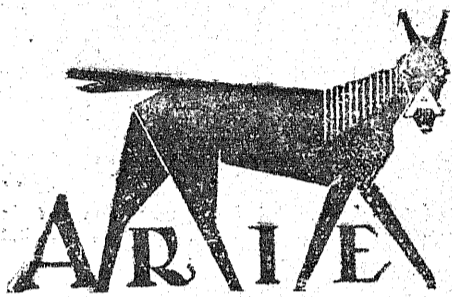
podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 19 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14

DYREKTOR Antoni Idźkowski.

NOWY

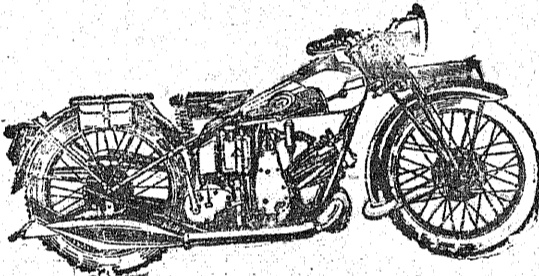
NAJBARDZIEJ
WSPÓŁCZESNY
MOTOCYKL



Poznać go z pierwszego wejrzenia Elegancka i piękna linja: Genjalna konstrukcja: to oznaki „Rasowego-Arieja”

SZCZYT TECHNIKI MOTOCYKLOWEJ

skośne silniki, cztery biegi, podwójna ramka, łańcuch napędowy w kąpieli oliwnej.



Katalogi gratis.

Przedstawicielstwo
BIURO HANDLOWO-TECHNICZNE
ALFONS MEISTER, Łódź
ul. Piotrkowska 153 tel. 190-16

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skuteczna **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwy

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie
NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej
Pogotowie Szewskie **„Tempo”** PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

Reklama to potęga

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE
Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i jelitowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (langiny gardła, krtań, migdałów zapalenia dziąseł i okostnej

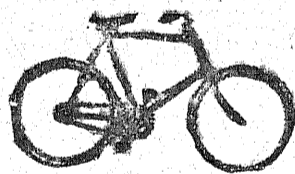
PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu,

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RĘGOWSKA Nr 7, Tel. 191-05**



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 153-61

SKLEP KAZIMIERY Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Najlepszy odbiór na detektor

ma c e n,
kto kupuje kompletny Łódź i Raszyn za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC I S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Reformackie pigułki **Zakonnik**

z marką znane od 1602 roku Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI Warszawa Trębacka 4 Zadać w apt i skład, z „Zakonnikiem”



LIŻEWKA Owotowe Parkowe igiaste

krzewy, różne rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241 Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe. Ceny niższe. Cenniki na żądanie

OSTATNIE DNI
wyprze aż
POŃCZOCH I SKARPETEK

po znacznie niższych cenach

„KONSUM“

przy Widzewskiej Manufakturze

Rokicińska 54

Dojazd tramwajami 10 i 16

Korzystajcie z jedynej okazji.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

SARENKA i sarniak do sprzedania Wiadomość ul. Zachodnia Nr. 57 u dozorcy 2082 3

Posady i prace

POTRZEBNI chłopcy do gazet Wiadomość w Administracji

SŁUŻĄCA przyjezdna z prowincji poszukuje obowiązków do starszych państwa Adres: Chojny 11-go Listopada Nr. 24 m. 1

Różne

PRZYJME na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 7, front 2084 1

POGOTOWIE Meldunkowe. Prowadzę Ankiety Meldunki (zbiory wo lub pojedynczo) od 3 0 zł. kwartalnie „Przyszłość” Piotrkowska 73 tel. 205-53 3

CHORZY

na żołądek

jedzcie chleb naswietlany

„VITA“

W. Kurczyńskiego

Krawiec męski

St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów

Robota pierwszorzędna.

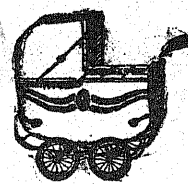
Ceny niższe

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo i.



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg. sprzęt. „PATENT” WYŻYMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź. Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją. Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

| | |
|-------------------|----------|
| lakierki m | zł. 39,— |
| zółte pantofle m. | 37,— |
| Tweed | od „ 5,— |
| georgeta | „ „ 6,— |
| pończochy | „ „ 5,— |

firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
 III wejście, I piętro

CENA OGŁOSZENI: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admn. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawier. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.